

Ani to prawe, ani sprawiedliwe

[Wersja do druku](#)

- Minister Środowiska już dawno powinien ukrócić w Lasach Państwowych bezprawie - mówi **Marek Hejman**, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Zasobów Naturalnych Ochrony Środowiska i Leśnictwa NSZZ Solidarność w rozmowie z **Alicją Dołowską**

- Dlaczego w imieniu Sekretariatu napisał Pan do prezydenta Lecha Kaczyńskiego, że ludzie z lasów państwowych, parków narodowych, gospodarki wodnej i geologii są oburzeni tym, że minister ochrony środowiska Jan Szyszko akceptuje patologiczne układy personalne? Piszecie, że głosowaliście na Prawo i Sprawiedliwość, a to, co się dzieje w resorcie nie jest ani prawe, ani sprawiedliwe, ani z IV Rzeczypospolitej. Na jaką pomoc liczycie? Przecież minister, do którego macie zastrzeżenia, podlega premierowi Kazimierzowi Marcinkiewiczowi.

- To co się stało w latach 2002-2005 szczegółowo opisuje nasze stanowisko, w którym wyszczególniamy narosłe patologie. Nie kryjemy rozczarowania, że ludzie, którzy ewidentnie łamali prawo, posługiwali się kłamstwem, intrygą i pomówieniami i do perfekcji opanowali mobbing wobec pracowników, nadal piastują nienależne im stanowiska i szykanują tych, którzy uwierzyli, że minister wprowadzi w jednostkach normalność. W ostatnich czterech latach - pod pozorem konieczności ratowania sytuacji finansowej LP - zlikwidowano ok. 30 proc. miejsc pracy. O tym, jak pan Janusz Dawidziuk, szef Lasów Państwowych, traktował nasz Związek i jego członków można dowiedzieć się na stronie www.prawyilas.glt.pl - lista zarzutów jest długa. Według nas minister środowiska już dawno powinien dokonać merytorycznej oceny tego, co stało się w ostatnich czterech latach i ukrócić w LP bezprawie. Brak działań w tym zakresie powoduje, że występujemy na wszystkich spotkaniach, jakie organizuje Komisja Krajowa z prośbą o pomoc w tej sprawie. Stąd nasze pisma do: prezydenta, premiera, ministra środowiska. Aktualnie ludzie powołani przez pana Dawidziuka (zdarzały się przypadki, że były to osoby, które przed objęciem stanowiska nie przepracowały w Lasach Państwowych ani jednego dnia) czują się nadal bezkarni i nadal szykanują naszych związkowców. Mamy przypadek, że millerowski dyrektor zgłosił do prokuratury nasz związek tylko dlatego, że ten odważył się napisać prawdę o jego poczynaniach w ostatnich czterech latach.



- **Solidarność od lat alarmuje, że Lasy Państwowe są źle zarządzane. Z czego wypływa taki wniosek?**

- Nie zgadzam się z tym twierdzeniem. Przypomnę, że to założyciele Solidarności leśnej byli autorami nowoczesnej ustawy o lasach i skutecznie ją wdrożyli. To dzięki tej ustawie Lasy przeszły bezboleśnie okres transformacji w Polsce i, co najważniejsze, budżet państwa od roku 1992 nie musi wydawać ani grosza na gospodarkę leśną, gdyż jesteśmy organizacją samofinansującą się. A realizujemy nie tylko funkcje produkcyjne, lecz przede wszystkim funkcje pozaprodukcyjne, w tym gwarancję bezpieczeństwa ekologicznego kraju, udostępnianie lasów społeczeństwu, edukację ekologiczną, ochronę zasobów naturalnych i wiele, wiele innych świadczeń na rzecz społeczeństwa. To, co się stało po objęciu w listopadzie 2001 r. kierownictwa Lasów Państwowych przez pana Dawidziuka i jego ludzi było rzeczywiście złym sposobem zarządzania. Fakt, że mimo to organizacja działa sprawnie, jest zasługą tysięcy pracowników Lasów Państwowych, którzy realizowali swoje zadania, mimo że wobec wielu zaniechano merytorycznej oceny ich działalności. W tym okresie liczyły się przede wszystkim układy.

- **Co należałoby zrobić dla uzdrowienia sytuacji?**

- Powrócić do realizacji ustawy o lasach i przepisów wykonawczych. To wystarczy.

- **Z różnych regionów Polski płyną do waszego Sekretariatu sygnały o tym, że decydenci różnych szczebli tępią działaczy Solidarności i zwalniają ich z pracy. Czy na pewno decydują względy pozamerytoryczne?**

- W niektórych przypadkach posiadamy jako dowód wyroki sądów pracy, w innych leśnicy odchodzili po cichu, zgadzając się na nieprawości kierownictwa. Ci, którzy się na to nie godzili, byli dodatkowo szykanowani, np. eksmitowani z mieszkania, ich współmałżonkowie tracili pracę. Tworzenie nieprawdziwych zarzutów prokuratorskich, przed którymi obrona trwała latami, stało się normą SLD-owskiego kierownictwa Lasów. W większości te sprawy już zakończyły się pomyślnie dla szykanowanych, część niestety nadal się toczy. Dam przykład głośnej w grudniu 2005 sprawy byłego Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych, która zakończyła się uniewinnieniem. Nikt tych spraw nie podsumował, nie rozliczył winnych, którzy za pieniądze Lasów Państwowych, manipulując faktami, szargali dobre imię leśników. A robiono to w myśl zasady: Jeżeli fakty świadczą inaczej - tym gorzej dla faktów.

- **Jakie sprawy są najpilniejsze?**

- Przywrócenie w Lasach Państwowych spokoju i normalności, np. ukroczenie zapędów dyrektorów regionalnych do przejmowania kompetencji nadleśniczych, którzy, w myśl kodeksu pracy, są pracodawcami, przywrócenie ludzi bezpodstawnie wyrzuconych. Jednym słowem, konieczne jest przesłanie w teren jednoznacznego sygnału, że wraca normalność. Tego nie można zrobić ludźmi, którzy tę normalność w Lasach Państwowych w latach 2001-2005 zburzyli.

- **Sekretariat wiele razy informował o zakusach różnych środowisk na prywatyzację lasów. Czy nadal takie zagrożenie istnieje?**

- Zakusy na prywatyzację lasów w całej ponad 80-letniej historii naszej organizacji były, są i będą. Zawsze znajdzie się jakaś grupa ludzi, która nie znając specyfiki gospodarki leśnej, będzie twierdziła, że jedyną i najlepszą formą własności jest własność prywatna i nikt tak nie będzie dobrze jej chronił jak prywatny właściciel. Zadaniem Lasów Państwowych jest trwała i zrównoważona gospodarka leśna, zachowanie lasów w niepogorszonym stanie dla przyszłych pokoleń, ich ochrona i udostępnianie społeczeństwu, edukacja wszystkich środowisk w zakresie miejsca i roli lasów dla zdrowia i życia ludzi.

W okresie przedwyborczym najbardziej niepokojące były programy największej dziś partii opozycyjnej, która mówiła wprost o zmianie aktualnej formy zarządzania Lasami Państwowymi.

[Napisz do autora](#)